Nr. 53. Kraków, Poniedziałek 31 Stycznia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 —	18 —	9 —	3 —
z dwarazową	43 —	21 50	10 80	3 60
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odparcie ataków rosyjskich pod Uścieczkiem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 30 stycznia 1916

Rosyjski teren wojenny.

Nieprzyjaciel ponowił wczoraj za dnia ataki na szańce mostowe na północny zachód od Uścieczka. Wszystkie jegò usiłowania celem zajęcia ich rozbiły się o dzielność obrońców.

Prawie na wszystkich częściach frontu północno-wschodniego wystąpiła działalność rosyjskiej artyleryi; czasami była ona gwałtowna, a także ciężkie działa współdziałały w rozmaitych miejscach.

Włoski teren wojenny.

Niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojenny.

W Czarnogórze panuje spokój.

W San Giovanni di Medua zdobyto dwa działa, bardzo wiele amunicyi artyleryjskiej, oraz znaczne zapasy kawy i zboża.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Zwycięskie walki na froncie zachodnim.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 31 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 30 stycznia 1916.

Zachodni teren wojenny.

Nad drogą Vimy—Neuville i na południe od niej trwały dalej walki o posiadanie zajętej przez nas pozycyi. Francuski atak odparto.

Na południe od Somme zdobyta pozycya ma 3.500 metrów długości i jest głęboką na tysiąc metrów. Ogółem wpadło tam w nasze ręce 17 oficerów i 1.270 żołnierzy, w tem kilku Anglików. Francuzi próbowali wykonać tylko słabszy kontratak, który z łatwością odparto.

W Szampanii przychodziło chwilami do ożywionej walki działowej.

Na reszcie frontu przeszkadzało mgliste powietrze działalności ogniowej.

Nad wieczorem przy jasnem powietrzu otworzyli Francuzi żywy ogień na nasz front na wschód od Pont à Mousson. Przeszkodzono posunięciu się nieprzyjacielskich oddziałów piechoty.

Na wschodnim i bałkańskim terenie wojennym niema żadnych wydarzeń o szczególnem znaczeniu.

Naczelne kierownictwo armii.

Atak Zeppelina na Paryż.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Paryż, 31 stycznia.

Agencya Havasa donosi:

W sobotę wieczorem rzucił Zeppelin kilka bomb na Paryż. W jednem miejscu zginęło piętnaście w innem cztery osoby. Bomby wyrządziły wiele szkody materyalnej. Jeden dom zburzony.

Paryż, 31 stycznia.

Agencya Havasa donosi o napadzie Zeppelina na Paryż pod datą wczorajszą:

Bardzo gęsta mgła osłabiła działanie reflektorów i nie dozwalała użyć ze skutkiem dział obrończych. Kilka aeroplanów udało się na polowanie na Zeppelina i strzeliło ku niemu w chwili, gdy się oddalał. O godz. 1 min. 10 oświetlenie znowu zostało przywrócone. — Koniec alarmu zapowiedziano trąbką sygnałową straży pożarnej.

Konferencye ministeryalne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Prezydent ministrów hr. Stürgkh, minister kolei bar. Forster, minister rolnictwa dr Zenker, minister finansów dr Łeth i minister handlu Spitzmüller wrócili wczoraj osobnym pociągiem z Budapesztu. Tym samym pociągiem przybyli hr. Tisza, węgierski minister handlu bar. Harkanyi i minister finansów Teleszky.

Chorwacko slawoński minister Emeryk Hidegbety odjechał 29 bm. stąd do Budapesztu.

Tisza o zapasach mąki.

Wiedeń, 31 stycznia.

»N. Fr. Presse« przynosi streszczenie artykułu prezydenta ministrów Tiszy, zamieszczonego w węgierskim tygodniku »Igazmondo« w sprawie zapasów mąki w państwie.

Pomiędzy innemi pisze premier węgierski:

W tym roku położenie zgoła nie jest tak ciężkie, jak w roku ubiegłym. Jeśliśmy przetrzymali w roku minionym, będziemy mogli w bieżącym przetrzymać z mniejszym wysiłkiem i ofiarami, tylko że każdy musi się trzymać ściśle uporządkowanej oszczędnej normy życia i nadmiar swoich zapasów sumiennie oddać dla celów zaprowiantowania ogólnego. Hr. Tisza wskazuje na olbrzymie ofiary, składane przez stojących w polu i zawiadamia następnie, że na najbliższy tydzień udzielono organom rządowym surowych wskazówek, celem wykrycia ukrytych zapasów zboża i skonfiskowania ich. Publiczność ma wszakże jeszcze ostatnią sposobność oddania tego zboża przed wykryciem po cenach ustalonych przez władzę.

Bułgarska para królewska w Niszu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 31 stycznia.

Dnia 28 bm. rano przybyła do Niszu bułgarska para królewska w towarzystwie prezydenta gabinetu Radosławowa. Przed południem odwiedził król Mackensena i księcia Jana Albrechta meklenburskiego. W południe przyjął król wizytę wielkiego księcia meklenbursko-szweryńskiego, którego król zamianował rycerzem orderu apostołów Cyryla i Metodego. W południe odbyło się w specyalnym pociągu wielkiego księcia na dworcu śniadanie, w którem wzięła udział para królewska. Wieczorem opuścił wielki książę Nisz pociągiem specyalnym, poczem para królewska na zaproszenie generała marszałka Mackensena wzięła udział w obiedzie w kasynie głównej kwatery armii generała Mackensena. W nocy powróciła para królewska do Sofii.

Jeńcy austro-węgierscy na Asinarze.

Wiedeń, 31 stycznia.

»Neues Wiener Abendblatt« donosi z Lugano:

Jak donosi »Secolo«, generał Spingardi i kierownicy włoskiej służby sanitarnej zwiedzili na wysepce Asinara (koło Sardynii) obóz, w którym się mieszczą ci jeńcy austro-węgierscy, którzy niegdyś zostali wzięci do niewoli serbskiej, a następnie przewiezieni na tę wysepkę. Obóz, złożony z namiotów, znajduje się na wzgórzu, a komisya rewizyjna uznała, że jeńcy mają się dobrze. Każdy z nich otrzymał bieliznę trykotową i nowy mundur; żywność jest dobra i obfita. Wielu jeńców już odzyskało siły po strasznych przejściach w Serbii. Wszyscy zachowują się wzorowo. Lekarze austro-węgierscy opiekują się nie tylko swoimi towarzyszami broni, lecz także okoliczną ludnością.

Życzenia serbskie.

Berlin, 31 stycznia.

Do „Deutsche Tageszig" donoszą z Zurychu:

Ze strony serbskiej proponują koalicyi, by w ten sposób rozwiązać kwestyę czarnogórską, iż króla Mikołaja spowoduje się do złożenia korony, serbskiego następcę tronu zaś odwoła się prowizorycznym regentem połączonych krajów Serbii i Czarnogóry.

Upokorzenie Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 31 stycznia.

Organ rządowy „Narodni Prawa" pisze:

Włochy pozostają dziś pod naciskiem swojej politycznej i wojskowej niemocy. Głupi włoscy mężowie stanu wtrącili Włochy w wojnę i przez to je wyczerpali i upokorzyli. **Dziś włoski naród nie myśli już o Albanii i Dalmacyi, lecz o egzystencyi Włoch samych. Sny o panowaniu nad obu brzegami Adryatyku na zawsze się rozwiały. Przytem waleczne wojska austryacko-węgierskie wciąż biją Włochów bez litości. Jeżeli Włochy nie wycofają dobrowolnie swoich wojsk z Albanii, zostaną one pobite i wypędzone.** „Egoismo sacro" schowa się do kąta, a naród będzie złorzeczył tym wszystkim, którzy Włochy wydali na zniszczenie, nie rozumiejąc, że ich siły nie wystarczą do rozszerzenia wpływu Włoch po drugiej stronie Adryatyku. — Upadek Czarnogóry jest początkiem zupełnego wyparcia Włochów z Bałkanu.

Stosunki w generalicyi włoskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 31 stycznia.

Włoscy generał porucznicy Angelotti i Marth, oraz generał major Cort zostali postawieni do dyspozycyi. Generał major Arena został przeniesiony w stan spoczynku, generał porucznik Farra otrzymał napowrót swoją komendę. Major Nicolosi i porucznik Amoroso zostali za oszustwa skazani na rok więzienia i degradacyę.

Umowa Włoch z Essadem paszą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 31 stycznia.

»Matin« donosi z Rzymu:

Włosi niewątpliwie umówili się z Essadem paszą w sprawie ufortyfikowania Valony i innych punktów Albanii południowej celem skutecznego powstrzymania nieprzyjaciela.

Obawy o Durazzo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 31 stycznia.

Wczorajsze »Times« donoszą z Rzymu:

Nie jest niemożliwem, że wojska państw centralnych już dotarły do Durazzo. Znajduje się tam wiele wojsk serbskich, ale w stanie niezdolnym do obrony. Położenie zależy głównie od stanowiska Essada paszy.

Ofenzywa przeciw Salonikom.

Budapeszt, 31 stycznia.

»Az Est« donosi:

Na podstawie wiadomości z Salonik greckie koła wojskowe utrzymują, że **mocarstwa centralne i Bułgarya podejmą ofenzywę przeciwko Salonikom dopiero wtedy, gdy z Albanii wyprą zupełnie Serbów i Włochów.** Wspomniane koła sądzą dalej, że może koalicya nie będzie czekać na taki zwrot w wypadkach wojennych i ze swojej strony przejdzie do ofenzywy pod Salonikami.

Obsadzenie Karaburun przez koalicyę.

Wiedeń, 31 stycznia.

»Corriere della Sera« dowiaduje się z Salonik:

Dnia 28 b. m. obsadzili z pomocą dywizyj floty Francuzi i Anglicy, jakoteż oddziały marynarskie włoskiego krążownika »Piemonte«, oraz rosyjskiego krążownika »Askold« twierdzę oraz stanowiska Karaburun, panujące nad wejściem do salonickiego portu.

Dziennik dodaje, że prawdopodobnie idzie tu o wielkie Karaburun i podnosi, jako znamienne, że *po raz pierwszy także włoskie i rosyjskie wojska współdziałają na ziemi greckiej.*

»Neue Freie Presse« dodaje do depeszy następujący komentarz:

Półwysep Karaburun znajduje się na południe od Salonik i stanowi najdalej na zachód wysunięty cypl półwyspu chalkidickiego. Osłania on zatokę salonicką przed południowymi wiatrami i znajduje się ledwie w siedmiokilometrowej odległości od przeciwległego wybrzeża greckiego lądu. Nadaje mu to szczególne wojskowe znaczenie. Ponieważ w porcie salonickim stoi już znaczna liczba okrętów wojennych koalicyi na kotwicy, okolica miasta zaś gości całe armie Francuzów i Anglików, było do przewidzenia, że nastąpi obsadzenie tej pozycyi, panującej nad wejściem do portu.

Już w ubiegłym roku, wkrótce po wysadzeniu na ląd pod Salonikami pierwszych oddziałów, usiłowano się tam usadowić. Wówczas od morza podpłynęły łodzie angielskiego okrętu wojennego i wezwały komendanta greckiego fortu do opróżnienia go. Wzbraniał się on jednak i zagroził stanowczym oporem, skutkiem czego Anglicy poniechali swego zamiaru. Wtedy wysadzone na ląd w Salonikach angielskie i francuskie wojska mniej były liczne w stosunku do sił, zebranych tam obecnie. Ponadto w mieście znajdowały się liczne wojska greckie. Komendant greckiego fortu mógł tedy stawić opór z nadzieją powodzenia.

Dziś położenie się zmieniło i byłoby po prostu wydaniem ludzi na pastwę, gdyby się zechciał opierać lądowaniu. W każdym razie zwraca uwagę, że nie użyto nawet pozorów oporu, przynajmniej, by zadokumentować gwałt. Tak, jak dziś sprawy stoją, obsadzenie Karaburun jest dla położenia na Bałkanie bez najmniejszego znaczenia, ponieważ mogło nastąpić ze strony koalicyi zewsze w krótkim przeciągu czasu. Znamienne jest wszakże, że krok ten wykonano, wskazuje to bowiem, że już teraz usiłują sobie zapewnić na wszelki wypadek linię odwrotu, coby świadczyło dalej, że wojska koalicyi w Salonikach i w okolicy bynajmniej nie czują się tak bezpiecznie, żeby oprzeć się mogły wszelkim atakom, jak to stara się wmówić prasa koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 31 stycznia.

Agencya Havasa donosi o lądowaniu w Karaburnu:

Dnia 28 bm. z brzaskiem dnia **obsadzili żołnierze marynarki »entente« fortecę na półwyspie Karaburun bez oporu ze strony załogi. Komendanta zmuszono do opróżnienia miejsca; założył on przeciw temu protest. Francuska piechota otoczyła fortecę od strony lądu.** To postępowanie było wskazane strategicznymi powodami. Sądzą, że niemiecka łódź podwodna zaopatrywała się w pobliżu tego wybrzeża.

Medyolan, 31 stycznia.

»Corriere della Sera« donosi, że obsadzenie Karaburun uzasadnia francuska komenda w Salonikach tem, że niemiecka łódź podwodna storpedowała angielski parowiec transportowy, że przeto konieczne jest wzmocnienie policyi wybrzeżnej. **Greckie władze wojskowe otrzymały o obsadzeniu Karaburunu zawiadomienie dopiero po jego uskutecznieniu. Załoga grecka została stamtąd wydalona, ale grecką flagę zostawiono.**

Ubezwładnienie Grecyi.

Berlin, 31 stycznia.

»Telegraphenunion« donosi z Sofii:

Rozmawiając o wypadkach obecnych w Grecyi, minister robót publicznych oświadczył, że z Grecyi nadchodzą telegramy **bardzo skąpo** i to z opóźnieniem, wynoszącem kilka dni. **Anglicy i Francuzi wzięli w swoje ręce cały ruch telegraficzny.**

Grecya codziennie traci część swoich praw zwierzchniczych i nie może już uchodzić za państwo niezawisłe. Położenie jest **bardzo krytyczne.** Nie można myśleć o tem, ażeby Grecya oparła się. W obecnych warunkach **niema Grecya oparcia ani o państwa centralne, ani o koalicyę.**

Wojska angielskie na Krecie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 31 stycznia.

Agencya Stefaniego donosi z Aten, że oddział **wojska angielskiego wylądował w Re-Timo na Krecie i uwięził niemieckiego poddanego Waltera Maesetera, który mieszkał w hotelu.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 31 stycznia.

Główna kwatera donosi: 29 stycznia:

Front w Iraku: Nie było żadnych szczególnych zmian. W okolicy Felahie nasz ogień z zasadzki zupełnie zniszczył nieprzyjacielski oddział wywiadowczy, złożony z 16 ludzi. W tej samej okolicy Mudżahidowie wzięli nieprzyjacielowi około 1000 wielbłądów.

Front kaukazki: Utarczki straży przednich biorą obrót dla nas pomyślny. W centrum zapomocą napadu odzyskano obsadzone przez nieprzyjaciela silne stanowisko.

Front dardanelski: Nieprzyjacielski pancernik dał wczoraj kilka strzałów na wybrzeże Sedilbahru i cofnął się potem.

Intrygi koalicyi w Rumunii.

Berlin, 31 stycznia.

»Berliner Tageblatt« donosi z Sofii:

Aczkolwiek położenie w Rumunii nie zaostrzyło się, mimo to zwraca na siebie szczególniejszą uwagę dyplomatów. **Intrygi przedstawicieli czwórsojuszu w Bukareszcie nie słabną,** a chociaż nie dały pozytywnego wyniku, to jednak wytworzyły sytuacyę, wobec której mocarstwa centralne i sprzymierzone z niemi państwa, nie mogą zachować się obojętnie. Słabość obecnego rządu rumuńskiego sprawiła, że koła, dobrze poinformowane, z obecnych stosunków w Rumunii tak pod względem ekonomicznym, jak pod względem wojskowym wynoszą wrażenie **coraz mniej zadowalniające.**

Gdy wśród wielkich trudności przyszła do skutku znana umowa z Rumunią o wywóz 50.000 wagonów zboża i paszy do Austro-Węgier i Niemiec, koalicya zdołała wykonaniu umowy **czynić rozmaite trudności.** Między innemi koalicya **poczyniła sama fikcyjne po części zakupy zboża** w Rumunii, chociaż nie wiadomo, w jaki sposób możnaby te zapasy pośród obecnych warunków wywieźć na zachód. O wywozie do Rosyi, która ma własne zapasy, niema mowy.

Dziś jeszcze codziennie pojawiają się ogłoszenia angielskiego poselstwa w dziennikach rumuńskich, wzywające rolników i handlarzy zboża, **ażeby swoje zapasy sprzedawali agentom poselstwa angielskiego w Bukareszcie.** — Skutkiem tego **ceny zboża rumuńskiego idą ciągle w górę,** a pociągi towarowe są tak przeciążone temi zakupami, że wywóz zapasów zboża, zakupionych przez Austro-Węgry i Niemcy, natrafia na trudności.

Włochy a koalicya.

Wiedeń, 31 stycznia.

»Wiener Mittagszeitung«, pismo, posiadające źródłowe informacye z dziedziny polityki zagranicznej, donosi:

Od pewnego czasu, a zwłaszcza od chwili, gdy Czarnogóra złożyła broń, **położenie we Włoszech** zwraca na siebie ogólną uwagę. Na podstawie autentycznych wiadomości, które dostają się w świat przez kraje neutralne, można sobie wyrobić następujący pogląd na obecne stosunki we Włoszech:

Ekonomiczne położenie Włoch jest nadzwyczajnie niepomyślne. Rennel Rodd, ambasador angielski w Rzymie, **teroryzuje wprost ministrów włoskich.** Anglia nieustannie **grozi Włochom zamknięciem dowozu węgla i zboża,** gdy tylko gabinet włoski nie chce spełnić rozkazów Rodda. Walka prasowa pomiędzy Włochami a ich sprzymierzeńcami **staje się coraz gwałtowniejsza.** Podobno Anglia i Francya chcą wymusić **anglo-francuską kontrolę nad Włochami,** ażeby zwłaszcza uzyskać wpływ na »niedostateczną cenzurę włoską« — jak się wyrażają dzienniki w Londynie i Paryżu. W ten sposób obie aliantki Włoch pragną położyć kres walce prasowej, podjętej przez dzienniki włoskie, a szkodliwej dla koalicyi.

Tymczasem prasa włoska zaczyna równocześnie występować **przeciwko gabinetowi włoskiemu,** zarzucając mu słabość i ciągłe wahanie się. Spory **pomiędzy komendą naczelną armii a gabinetem** powiększają wewnętrzne zamieszanie. Akcya wojenna pod Salonikami wywołała różnice zdań pomiędzy poszczególnemi państwami koalicyi. Gdy Francya pragnie tę akcyę dalej prowadzić i domaga się w tym celu wydatnej pomocy od Anglii i Włoch, to Anglia coraz bardziej przechyla się do zdania, że **byłoby najlepiej ustąpić z Salonik.**

Wezwano gabinet **rosyjski** na superarbitra. Ale rząd rosyjski odpowiedział **wymijająco.** Mianowicie odpowiedź rosyjska miała następujące brzmienie: Dla utrzymania powagi koalicyi na bliskim wschodzie trzebaby podjąć **jakąś** akcyę wojenną na Bałkanie, ale zamiast wyprawy salonickiej należałoby raczej podjąć **ponownie akcyę przeciwko Dardanelom.**

Ta odpowiedź **do reszty zagmatwała położenie.** Prasa francuska wzywa do podjęcia ofenzywy z Salonik, angielska usilnie odradza takiego przedsięwzięcia, a dzienniki włoskie zastrzegają się, że Włochy w tej akcyi nie mogą żadną miarą wziąć udziału. Prasa rosyjska milczy o tej sprawie. Mimo to powszechnem jest mniemanie, że sprawa Salonik zostanie rychło rozstrzygnięta.

Francya a Włochy.

Genewa, 31 stycznia.

Donoszą tu z Rzymu:

Barrere, ambasador francuski w Rzymie, miał dłuższą konferencyę z włoskim ministrem spraw zagranicznych Sonninem. Omawiano szczegółowo te wszystkie sprawy, co do których ma zapaść stanowcze postanowienie podczas pobytu w Rzymie francuskiego ministra spraw zagranicznych, Brianda. Prasa francuska reprodukuje **tylko artykuły dzienników włoskich,** które sądzą, że Briand spowoduje prezydenta gabinetu włoskiego do tych stanowczych wyjaśnień, które oczekiwane są w Londynie.

Ostatnim walkom we Flandryi i północnej Francyi przypisują tu wielką wagę. Niektóre dzienniki włoskie żądają, **ażeby biuletyny Joffre'a były jaśniejsze,** gdyż budzą one często **nieufność** przez używanie osłonek.

Podróż ministrów francuskich do Rzymu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 31 stycznia.

(Agencya Stefaniego). Podróż prezydenta ministrów Brianda do Włoch urzędowo zapowiedziano na połowę lutego. W jego towarzystwie będą się znajdowali minister Bourgeois i ministeryalny sekretarz Thommas oraz dyrektor spraw politycznych i handlowych w ministerstwie spraw zagranicznych De Marguerie, tudzież szef sztabu Joffre'a generał Pellée.

Narady w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 stycznia.

Lloyd George i Bonar Law przybyli tu, aby z podsekretarzem stanu Dumasem konferować nad wspólnym programem zbrojeń koalicyi. Odbyto dwie konferencye, jedną z zastępcami sztabu generalnego, drugą z rzeczoznawcami artyleryi. Wieczorem przyjął prezydent ministrów Briand obu ministrów.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej. Rosyjski biuletyn z 28-go:

W okolicy Rygi walka działowa. Podczas ostrzeliwania Schlocku niemieckie aeroplany popierały ostrzeliwanie przez obserwowanie i przytem same rzucały bomby na kilku miejscach. Z frontu Dźwińsk—Packanen (8 klm. na wschód od Olas) donoszą o skutecznej czynności naszej artyleryi. **Kilka Zeppelinów obrzuciło Dźwińsk bombami.** Nasza artylerya koło jeziora Swenten rozprószyła wielki oddział niemiecki. Wogóle zresztą panuje spokój. Niemcy obchodzili rocznicę urodzin swego cesarza, ale naogół nie zauważono w ich liniach szczególnego entuzyazmu.

Nad środkową Strypą utarczki z wywiadowcami. W nocy na 29-go zbliżył się nasz samochód pancerny do zapór drucianych koło Buczacza i otworzył ogień na straże oraz na wielką liczbę zajętych tam robotników, zadał im straty i spędził. W okolicy na północ od Bojan rzuciły nasze patrole granaty ręczne i spędziły nieprzyjaciela z trzech lejów minowych, które był obsadził. W tej samej okolicy usiłowały małe nieprzyjacielskie oddziały przejść do ofenzywy, zostały jednak przez nasz ogień odrzucone. Po odwrocie tych oddziałów zastosował nieprzyjaciel gaz.

Niechęć Rosyi do Anglii.

Kopenhaga, 31 stycznia.

Niechęć wzajemna, panująca pomiędzy **Anglią a Rosyą,** zaostrzyła się znowu skutkiem ujemnych sądów, które wypowiada rząd angielski o prowadzeniu wojny przez Rosyan. Ogół rosyjski spodziewał się, że Anglia **podejmie przeciwko Turcyi energiczną akcyę wojenną** i w ten sposób ułatwi Rosyi urzeczywistnienie jej aspiracyj na Bałkanie. **Tak się nie stało.** Zwinięcie akcyi wojennej nad Dardanelami i ospała akcya Anglików pod Salonikami wywołały w Rosyi **powszechną niechęć,** której dają wyraz »Birżewyja Wiedomosti« i »Russkoje Słowo«. Ogół rosyjski widzi, że wszystkie jego marzenia o Konstantynopolu **rozwiały się doszczętnie,** a teraz zaczyna przekonywać się, że wspólna akcya Anglii i Rosyi przeciwko Persyi **nie ma widoków powodzenia,** zwłaszcza, że położenie Anglików pod Kut-el-Amara **jest krytyczne.**

Narady finansowe koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 31 stycznia.

»National Tidende« donosi z Petersburga:

W najbliższym czasie ma się odbyć w Paryżu wielka narada finansowa. Wybitni członkowie Dumy oraz inne wybitne osobistości mają brać w tych naradach udział. W związku z tą naradą ma być w Rosyi utworzona stała instytucya, w celu obrony rosyjskich interesów gospodarczych przeciw Anglii i Francyi.

Dzięki zniesieniu komunikacyi osobowej między Petersburgiem a Moskwą udało się około 500 wagonów ze środkami żywności dowieźć do Petersburga.

Po ataku Zeppelina na Paryż.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 stycznia.

(Havas). »Journal« podaje rozmowę z jednym z lotników, którzy brali udział w polowaniu na Zeppelina. Lotnik ten należy do policyi lotniczej, zorganizowanej w Le Bourget przez podsekretarza stanu. **W 20 minut po alarmie wybrało się w pościg 30 aparatów,** 5 z nich spotkało się z Zeppelinem, ale tylko jeden mógł mu wydać walkę. Lotnik jest przekonany, że eskadra lotnicza przeszkodziła Zeppelinowi w dalszem wykonaniu jego planu.

Lyon przeciw Lipskowi.

Pod protektoratem prezydenta republiki francuskiej Poincaré'go i ministra handlu utworzył się komitet, który rozpoczął silną propagandę, dążącą do tego, ażeby słynny jarmark doroczny, odbywający się od wieków w Lipsku, przenieść do Lyonu. Celem pozyskania zwolenników dla tego projektu komitet ów wydał broszurę, która w setkach tysięcy egzemplarzy rozesłała do krajów koalicyjnych i do krajów neutralnych. — Broszura ta ma tytuł »La Foire d'Echantillons de Lyon«, to znaczy »Jarmark wzorów w Lyonie.« — Broszura owa powiada na wstępie:

»Jarmark w Lipsku był dorocznym zjazdem wszystkich wielkich producentów z Niemiec i z krajów całego świata, a to dlatego, że jarmark był dla wszystkich dostępnych. Dawał on producentom jedyną sposobność wystawienia swoich towarów i na podstawie tych wzorów i próbek zawierania długoterminowych kontraktów dostawy. Fabrykanci, biorący udział w jarmarku lipskim, wracali zwykle po 8 lub 10 dniach do domu ze znacznemi zamówieniami, które mogli wykonywać wśród warunków bardzo korzystnych, rozkładając wyrabianie towarów na dłuższe okresy czasu, mając z góry wyznaczone terminy dostawy. Jarmark lipski był poświęcony głównie wielkiemu handlowi; interesy cząstkowe były wogóle wyłączone«.

Jako powód utworzenia dorocznego jarmarku w Lyonie podaje broszura »chciwość« Niemców, mówiąc pomiędzy innemi:

»Dożyliśmy roku 1914, który otworzył ludziom oczy na chciwość Niemiec, przez którą zostały w Europie spowodowane miliony bankructw«. Na pytanie, dlaczego Lyon został wybrany na siedzibę jarmarku, odpowiada broszura: »Położenie geograficzne Lyonu dla tego przedsiębiorstwa jest najkorzystniejsze z pośród wszystkich miast Francyi. — Lyon jest niejako bramą południa, leży blizko granicy hiszpańskiej, niedaleko Włoch, tuż obok Szwajcaryi, na progu dróg Europy środkowej. Przez Lyon prowadzą drogi do wielkich miast portowych. — Posiadając 9 dworców kolei, jest Lyon ważnym punktem węzłowym dróg żelaznych, tu bowiem krzyżuje się 8 linij kolejowych. Lyon jest drugiem z rzędu miastem Francyi, ma więc prawo, ażeby myśl, którą poruszyła jego rada miejska, przyoblekła realne kształty w jego murach«.

Ażeby ten projekt doszedł do skutku, rozwinęą agitacyę konsulowie francuscy, francuskie Izby handlowe za granicą, dzienniki. — »Z nienawiści do Niemiec, które wywołały obecną wojnę — powiada broszura — a z sympatyj dla Francyi, która zawsze dawała dowody swojego pokojowego usposobienia, niezawodnie znaczna większość tych, którzy jeździli do Lipska, zwróci się na przyszłość do Lyonu«.

Broszura podaje dokładnie szczegóły całej organizacyi przyszłych jarmarków w Lyonie. — Powiada pomiędzy innemi, że zbudowane zostaną całe szeregi pawilonów, w których mieścić się będą sklepy, mające po 4 kwadratowe metry powierzchni. Firmy, potrzebujące większej przestrzeni, mogą wynająć cały szereg tanich sklepów. Każdy kupiec może w swoim sklepie urządzić się wedle upodobania. W jarmarkach lyońskich po wsze czasy **nie będą mogli brać udziału producenci i kupcy z Niemiec, Austro-Węgier, Bułgaryi i Turcyi.** Pokojowo usposobiona Francya głosi wieczystą nienawiść.

Jarmarki w Lyonie będą odbywać się corocznie w czasie od 1 do 15 marca. Pierwszy jarmark odbędzie się już w roku bieżącym. Cena wynajmu wynosi 550 franków za każdy sklep o powierzchni 4 metrów kwadratowych.

Jaką przyszłość ma ten projekt, okaże się po wojnie. — Międzynarodowy ruch handlowy nie kieruje się ani miłością, ani też nienawiścią, lecz interesami realnemi. Na tle tych interesów rozgrywa się walka pomiędzy Lyonem a Lipskiem.

KRONIKA.

Kraków, 31 stycznia.

Posiedzenie krakowskiej i podgórskiej Rady przybocznej. Dzisiaj o 5 po południu odbędzie się posiedzenie krakowskiej i podgórskiej Rady przybocznej. Porządek dzienny obejmuje inwestycye elektrowni i gazowni, aprowizacyę i ceny maksymalne.

Konferencya aprowizacyjna. (Brak mąki. — Spadek ceny cielęciny. — Tłuszcze. — Kontrola nad rzeźnikami. — Ziemniaki. — Mleko i jaja.)

Wczoraj przed południem odbyła się w biurze delegata, p. dra Adama Fedorowicza, zwyczajna tygodniowa konferencya członków miejskiej komisyi aprowizacyjnej. Na konferencyi omawiano bieżące sprawy, dotyczące aprowizacyi Krakowa.

Podczas dyskusyi poruszono przedewszystkiem brak mąki, który znowu zagóraża naszemu miastu. Obecne zapasy wystarczą najwyżej na 2—3 dni, o ile więc do środy nie nadojdą nowe zapasy mąki, nie będzie chleba w Krakowie. Już wczoraj zabrakło niektórym piekarzom mąki i tem się też tłomaczy, iż w dniu wczorajszym było w mieście znacznie mniej chleba, aniżeli w ubiegłym tygodniu. Oczywiście zarząd miasta poczynił od dawna zabiegi, ażeby zapewnić miastu zapasy mąki,

W sprawie cen mięsa ustalono, iż od środy cena cielęciny będzie zniżona o 80 hal. na kilogramie, a to z powodu dużego spędu żywego towaru na targowicę krakowską. Od środy kilogram cielęciny lepszej kosztować będzie 4 K, gorszej 3 K 60 hal. Podnoszono również, konieczność zniżki cen tłuszczów, mimo zabiegów rzeźników, sprzeciwiających się tej zniżce.

W ubiegłym tygodniu funkcyonaryusze magistratu krakowskiego skontrolowali 18 sklepów rzeźnickich. Kontrola zrobiła swoje, albowiem aż w dziewięciu sklepach wykryła nadużycia rozmaite, jak n. p. przekraczanie cen taryfy maksymalnej, niedozwolone „dokładki" i t. p. Winnych rzeźników pociągnął magistrat do surowej odpowiedzialności.

W dalszym ciągu wczorajszej konferencyi stwierdzono, iż istnieje w pewnych kołach tendencya zniesienia zakazu wywozu ziemniaków z Galicyi. Komisya oświadczyła się za bezwarunkowym dalszym zakazem tego wywozu zwłaszcza teraz, kiedy do wypieku chleba potrzebna jest znaczna ilość ziemniaków.

W sprawie opału zauważono, iż gmina na razie posiada minimalne zapasy węgla.

Wreszcie zauważono, że brak mleka w mieście jest coraz dotkliwszy, tylko jaj jest dosyć, a cena ich jeszcze się obniży.

Zmiana w cywilnym komisaryacie twierdzy. W miejsce starosty Żurowskiego, który od początku wojny sprawował agendy ludności cywilnej przy komendzie twierdzy krakowskiej, a obecnie powołany został do służby w Królestwie Polskiem, mianowany został p. Lucyan Prek, sekretarz namiestnictwa, który ostatnio był przydzielony w charakterze cywilnego komisarza politycznego do komendy grupy arcyksięcia Józefa Ferdynanda. P. Prek znany jest w kołach towarzyskich Krakowa, gdzie przed laty rozpoczynał swą służbę polityczną.

O oszczędzanie węgla. Magistrat m. Krakowa komunikuje nam reskrypt namiestnictwa w sprawie oszczędnego gospodarowania węglem opałnym. Reskrypt brzmi:

Nader ograniczona produkcya węgla opałowego i spowodowany tem ogólny brak tego artykułu budzą uzasadnioną obawę, że zaopatrzenie kraju w ten dla całego życia gospodarczego tak niezmiernie ważny artykuł natrafiać będzie na znaczne trudności i nie zawsze da się skutecznie i na czas przeprowadzić. Trudności te powiększa w wysokim stopniu notoryczny brak wagonów i innych środków transportowych, zaangażowanych w pracy mobilizacyjnej Zarządu wojskowego.

Podjęta przez władze państwowe akcya zaopatrzenia kraju w węgiel opałowy zdołała wprawdzie na razie pokryć najniezbędniejsze potrzeby, nie zdoła jednak w przyszłości zapobiedz wszelkim brakom, jeżeli konsumcya prywatna przez nieracyonalne lub nadmierne używanie tego środka opałowego i bezcelowe nadużywanie istniejących zapasów całą akcyę aprowizacyjną w dalszym ciągu utrudniać będzie.

Tak przedewszystkiem zauważono, że nawet w tych miejscowościach, gdzie jest poddostatkiem drzewa opałowego, gospodarstwa prywatne używają na opał zamiast drzewa węgla, ze znaczną oczywiście szkodą dla tych gospodarstw, które, jak zakłady fabryczne i przedsiębiorstwa przemysłowe — do utrzymywania produkcyi bezwzględnie węgla potrzebują. Jeżeli w normalnych czasach, gdy węgla jest poddostatkiem, postępowanie takie uzasadnione być może względem na większą siłę opałową węgla — to obecnie, gdy węgla brak, winny gospodarstwa prywatne dla dobra powszechnego ograniczyć się choćby z pewnym własnym uszczerbkiem do używania drzewa jako środka opałowego. A i tam, gdzie z braku drzewa musi się palić węglem, winno się go używać jedynie w granicach niezbędnej konieczności.

Znaczny uszczerbek dla ogólnej konsumcyi węgla powoduje także nie dość oszczędne i racyonalne postępowanie przy systemie centralnego ogrzewania, praktykowanego w większych domostwach, hotelach, zakładach, przem. zakładach publicznych i urzędach. Ciągłość palenia pociąga tu za sobą wprawdzie z istoty rzeczy niepomierne spotrzebowanie węgla, jednakże przy odpowiedniej racyonalnej gospodarce, przestrzeganiu przy rozprowadzaniu ciepła po poszczególnych ubikacyach naj dalej idących oszczędności, a przedewszystkiem przy staraniu, aby raz wytworzonego ciepła nie marnowano, dałoby się wiele węgla zaoszczędzić.

Również wskazanem byłoby, by zarządy tych zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, które do utrzymywania ruchu bezwzględnie węgla potrzebują, czuwały nad możliwie oszczędnem, ekonomicznem i racyonalnem używaniem tego dla ich egzystencyi tak ważnego artykułu.

Zwraca się przeto uwagę ludności, w szczególności zaś zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, fabryk, zakładów publicznych i urzędów na konieczność ograniczenia konsumcyi węgla do możliwie najniższych rozmiarów i konieczność możliwie najbardziej oszczędnego i racyonalnego gospodarowania zapasami tego środka opałowego.

IV. koncert kameralny Instytutu muzycznego. Prosperujący z roku na rok coraz pomyślniej nasz Instytut muzyczny nie zadawala się wypełnianiem swoich zadań pedagogicznych, ale stara się w miarę sił krzewić w Krakowie kult i zamiłowanie do szlachetnej muzyki. Jak zaś dalece usiłowanie to wdzięcznem i pożytecznem się okazało, świadczą urządzane od kilku tygodni niedzielne popołudniowe koncerty kameralne w sali Instytutu. Niezwykle interesujący układ programu tych koncertów, oraz współudział wybitnych sił pedagogicznych Krakowa, ustalił już markę artystyczną tych koncertów, które w chwili obecnej, zwłaszcza, gdy zahamowane zostało w Krakowie życie kawiarniane, cieszą się ogromną popularnością i frekwencyą.

I wczoraj, podobnie, jak ubiegłej niedzieli, sala Instytutu okazała się za szczupłą na pomieszczenie muzykalnej publiczności, którą zwabił afisz, zapowiadający koncert Schubertowski. Jakoż usłyszeliśmy jeden z najpiękniejszych programów koncertowych, dający całokształt twórczości wielkiego pieśniarza. A więc na wstępie sonatę na fortepian i skrzypce, do której zasiadła pani Klara Umlaufowa z p. Giebułtowskim, na zakończenie Trio fortepianowe (Umlaufowa, Giebułtowski, Stępiński), w środku zaś cykl pieśni Schubertowskich. Wykonawcą ostatnich był znany w muzykalnych kołach Krakowa śpiewak amator dr Alfred Rawicz, którego bogaty w skali doskonale wyszkolony głos znakomicie się nadaje do interpretacyi lirycznej pieśni Schuberta. To też od melodyjnej pieśni »Am Meere« do »Ungeduld« przeprowadził nas utalentowany śpiewak przez całą skalę natchnień Schuberta, oddanych z wysoce artystyczną kreacyą, szerokim oddechem i wytworną deklamacyą wokalną.

Wszystkich wykonawców oklaskiwano gorąco i z zapałem.

Z teatru ludowego. W „Maryi Stuart" będzie debiutował p. Włodzimierz Jewasiński, adept szkoły dramatycznej, prowadzonej przy teatrze ludowym. Debiutant odegra odpowiedzialną rolę Leicestera.

Z kroniki pogotowia. Na ulicy Długiej najechał wczoraj po południu wóz tramwajowy na 56-letnią służącą Katarzynę Fornal, która upadła na bruk i złamała lewą rękę.

Do mieszkania robotnika ślusarskiego przy ulicy Żółkiewskiego pod l. 64 zawezwano wczoraj wieczorem lekarza pogotowia ratunkowego, który zastał tam poranione 1-roczne dziecko. Rodzice dzieciny posprzeczali się, a następnie pobili. Matka broniąc się przed pijanym mężem, zasłoniła się dzieckiem, mąż zaś zamiast matkę uderzył dziecko w głowę flaszką z piwa. Ofiarę rodzicielskiej bójki zaopatrzył lekarz i pozostawił opiece domowej.

Z kraju.

Z Chrzanowa. ... stwa urządzono „Jasełka", odegrane przez młodzież szkolną w dniach 6 i 9 b. m. Przedstawienie wypadło nader efektownie, za co małych aktorów darzono burzliwymi oklaskami. Z czystego dochodu około 300 koron zakupiono odzież dla ubogiej młodzieży szkolnej. Około urządzenia przedstawienia zasłużyli się głównie nauczyciele pp. K. Żychal i J. Gach.

Brzesko, 28 stycznia. (Obchód styczniowy). Ku czci rocznicy walki o wolność w 1863 roku, odbyło się dnia 22 b. m. nabożeństwo żałobne, które celebrował ks. Szewczyk. Uczniowie i uczenice szkoły ludowej i gimnazyum odśpiewali na niem pieśni patryotyczne. Potem odbył się w sali magistratu uroczysty poranek dla młodzieży szkolnej. Uczenice szkoły ludowej i młodzież gimnazyalna wystąpiły z śpiewami, a jeden ze starszych uczniów miał do zgromadzonych przemówienie o roku 1863. — W niedzielę odbył się wieczorek uroczysty, urządzony staraniem komitetu miejscowego panów i pań. Złożyły się na niego przemówienie dra W. Cygi, deklamacya p. Ogińskiego »Samosierra« Or-ota, deklamacya dwóch gimnazyalistów w mundurach legionistów pod tytułem: »Pożegnanie matki« Mączki, produkcye chóru mieszanego pod kierownictwem profesora Strojka. Tak przemówienie, jak i deklamacya i produkcye wokalne, tudzież odegrany następnie utwór »Nieskończony bój« Jadwigi z Łobzowa wywarły na bardzo licznie zebranej publiczności wrażenie dodatnie. — Należy podnieść z uznaniem pracę pp. Cybulskiego i Mayera Ryszarda, którzy wykonali i wymalowali sami kulisy i w ten sposób umożliwili urządzenie wieczorków w »Sokole«, który ucierpiał bardzo skutkiem kwaterunków, a był zawsze punktem zbornym dla wszelakich obchodów i produkcyj.

Kościoły zniszczone w dyecezyi przemyskiej. Tygodnik »Lud katolicki« podaje następujący wykaz miejscowości, w których kościoły zostały albo zupełnie zniszczone, albo mocno uszkodzone:

W Gorlicach, Rozwadowie, Nisku, Racławicach, Rudniku, Grochowcach, Wyszatycach, Ujkowicach, Kosienicach, Zarszynie, Lutowiskach, Sieniawie, Wiązownicy, Miżyńcu, Felsztynie, Radawie, Husakowie, Pysznicy, Radocheńcach, Tamanowicach, Łużnej, Staszkówce, Pnikucie, Radymnie, Błozwi, Baligrodzie, Kalnikowie, Ustrobnej, Jarosławiu, Majdanie, Lipowcu, Tuczempach, Starejsoli, Laszkach, Wielkich Oczach, Kolonii Polskiej, Sanoczanach, Witoszyńcach, Woli Rzeczyckiej, Andryanowie, Miękiszu Starym i Nowym, razem 42 kościołów. — Mniejszych uszkodzeń doznały kościoły: w Jaćmierzu, Haczowie, Iwoniczu, Pniowie, Zaleszanach, Miechocinie, Warzycach, Kołaczycach, Korczynie, Bukowsku, Besku, Nowotańcu, Dubiecku, Harcie, Tarnowcu, Moszczenicy, Turzy, Turce, Frysztaku, Laszkach Murowanych i Zręcinie, razem 21.

Z Królestwa Polskiego.

Lublin. (Echa obchodu 1863 roku). Ostatniem echem pięknego obchodu rocznicy 1863 roku była wieczornica, urządzona przez oficerów Legionów polskich na cześć uczestników powstania, w lokalu biura werbunkowego Legionów. W przybranej w zieleń i emblematy narodowe sali zasiadło do stołów siedmdziesiąt kilka osób, wśród których wielu uczestników ostatniego powstania, udekorowanych w krzyże zasługi, na których po jednej stronie znajduje się Biały Orzeł, a po drugiej daty »1863—1916« i napis: »Za wolność naszą i waszą«. Pierwszy toast na cześć uczestników powstania 1863 roku i legionistów wzniósł dyrektor Bolesław Sekutowicz, następnie w gorących słowach przemawiali: sędzia Henryk Wierciński, redaktor Śliwicki, członek N. K. N. dr Hupka i redaktor »Gazety Ludowej«.

Część obecnych postanowiła założyć Stowarzyszenie opieki nad weteranami 1863 roku, przyczem opracowanie odpowiedniej ustawy wziął na siebie mecenas Sekutowicz.

Końskie. (Obchód styczniowy). Zawiązany staraniem „Ligi Kobiet" i „Koneckiej Grupy Narodowej" Komitet Obchodu 22 stycznia 1863-4 r. raźnie zakrzątnął się, by uroczystości styczniowej nadać charakter manifestacyi narodowej. Na parę dni przed 22 stycznia pojawiły się w mieście odezwy, nawołujące mieszkańców do udziału w obchodzie styczniowym, a równocześnie plakaty oznajmiały o nabożeństwie i uroczystym wieczorze.

W dniu 22 stycznia przywdziało miasto szatę świąteczną, przybierając domy chorągwiami o barwach narodowych. Z wybiciem godziny 9 rana ruszyła w stronę kościoła młodzież szkolna i pluton ochotniczej straży ogniowej z rozwiniętym sztandarem z naczelnikiem p. Okulskim i własną orkiestrą na czele. Solenne nabożeństwo, w którem wzięli udział weterani z 63 roku, komisarz rządowy p. podpułk. Pirgo, tłumy publiczności, młodzież szkolna, strażacy i legioniści, zakończono śpiewem „Boże coś Polskę".

Wieczorem tegoż dnia w sali Koneckiej Straży ochotniczej odbył się uroczysty obchód. Na miejscach honorowych zasiedli weterani z 63 roku. Przybył komendant obwodu p. pułkow. Zugel z korpusem oficerskim in corpore. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Uroczystość rozpoczął legionista M. Lewicki, który z uczuciem i siłą wypowiedział słowa Wysockiego z „Nocy Listopadowej", „Do broni"!, zakończone odsłonięciem żywego obrazu „Apoteozy Polski". Jednocześnie chór męski, pod batutą dyrektora „Lutni" p. Rudlickiego odśpiewał hymn narodowy. W dalszej części wieczoru wygłosił p. M. Stecki odczyt o „Powstaniu styczniowem", a później popisywał się bardzo ładnie kwartet smyczkowy, a p. Gorzkowski z przejęciem i liryzmem wypowiedział słowa Sobolewskiego z „Dziadów" A. Mickiewicza. Żywy obraz Grotgera „Obrona sztandaru" i śpiew Lutni zakończyły uroczystość, która niezatarte, głębokie wywarła na zgromadzonych wrażenie.

Po raz pierwszy po tylu latach niewoli miasto Końskie może jawnie czcić pamięć uległych bohaterów narodowych, dając wyraz swym patryotycznym uczuciom.

Po zakończonej uroczystości odbyło się przyjęcie dla weteranów z 63 roku i legionistów, nawiązujące w serdecznej pogawędce misterną nić duchowej wspólności pomiędzy temi, którzy walczyli ongiś i współczesnemi bojownikami z wolność. Parę toastów na cześć legionistów w polu, na cześć brygadyera J. Piłsudskiego i N. K. N. zamknęło wysoce podniosły wieczór, dając rękojmię, że raz zadzierżgnięta nić wspólnej pracy nie zerwie się.

Łódź. (Pozwolenia na kupno skór. — 3 wyroki śmierci.) Prezydent policyi, von Oppen, ogłosił szereg nazwisk kupców, którym pozwolono kupować skóry. Wszyscy uprzywilejowani bez wyjątku noszą nazwiska żydowskie.

Dn. 20 b. m. wykonano w Łodzi 3 wyroki śmierci na skazanych przez sąd polowy. Rozstrzelani zostali: Jan Rutkowski, Waldemar Redeker i Piotr Guska którzy dokonali zbrojnego napadu bandyckiego.

Ze świata.

Inżynierowie cywilni dla elektrotechniki, budowy okrętów i budowy maszyn okrętowych. Minister robót publicznych wystosował do władz politycznych okólnik, który między innemi oświadcza, że w myśl paragrafu 14-go rozporządzenia, dotyczącego techników cywilnych z dnia 7 maja r. 1913 mogą autoryzowani inżynierowie budowy maszyn używać w miejsce tego tytułu, względnie obok niego, tytuł „inżyniera cywilnego elektrotechniki" lub tytuł „inżyniera budowy okrętów", względnie „budowy maszyn okrętowych", o ile wykażą się pięcioletnią praktyką na jednem z tych pól.

Jeniec rosyjski mordercą. Z Budapesztu donoszą: Jeden z nauczycieli w miejscowości Nova na Węgrzech, przyjął do domu do pomocy w gospodarstwie jeńca wojennego rosyjskiego Biodygina, który niebawem zaczął prześladować swoją miłością kucharkę nauczyciela, Reginę Csatar. Gdy jednak kucharka okazała się zupełnie nieczułą na wynurzenia miłosne Rosyanina, zirytowany tem Biodygin uderzył ją kilkakrotnie nożem, zadając jej natychmiast śmierć, poczem poszedł spokojnie spać. Zawiadomiona o morderstwie żandarmerya aresztowała jeszcze tej samej nocy mordercę i odstawiła go do więzienia, gdzie Biodygin usiłował odebrać sobie życie, przecinając sobie żyły. Zamach jednak udaremniono.

Lokata fałszywych pieniędzy. „Corriere della Sera" donosi: Przy wpłatach na włoską pożyczkę wojenną odkryto mnóstwo podrobionych not na 500 lirów.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

ulica św. Anny L. 6. — Program na luty.

Środa, dnia 2 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Adam Krzyżanowski: »Ludność Polski« (część I.).

Piątek, dnia 4 lutego o godzinnie 6 wieczorem: docent dr Antoni Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«: I. Funkcye państwowe (Montesquieu).

Niedziela, dnia 6 lutego o godzinie 6 wieczór: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«: V. Federacya, autonomia, samorząd).

Środa, dnia 9 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Adam Krzyżanowski: »Ludność Polski« (część II.).

Piątek, dnia 11 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część I.).

Niedziela, dnia 13 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część II.).

Środa, dnia 16 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Józef Morozewicz: »Skarby naturalne ziemi polskiej«: część I.: Kruszce.

(Wykład odbędzie się wyjątkowo w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia L. 11, II. piętro).

Piątek, dnia 18 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Michał Rostworowski: »Jak może powstać państwo w obecnych czasach«.

Niedziela, dnia 20 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Michał Rostworowski: „Wojna a traktat pokojowy.

Środa, dnia 23 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Józef Morozewicz: »Skarby naturalne ziemi polskiej«. Część II.: »Sole i kamienie użyteczne«.

(Wykład odbędzie się wyjątkowo w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia L. 11, II. piętro).

Piątek, dnia 25 lutego o godzinine 7 wieczór: profesor dr Maryan Raciborski: »Szata roślinna ziemi polskiej«.

Niedziela, 27 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Ignacy Chrzanowski: »Stanisław Konarski, jako reformator myśli politycznej i szkoły polskiej«.

Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Poniedziałek, 31 stycznia: „Betleem polskie".

Wtorek, 1 lutego: „Wyspa Amora".

Środa, 2 lutego: po południu „Betleem polskie"; wieczorem „Wyspa Amora".

Czwartek, 3 lutego. „Legenda o królu".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Poniedziałek: »Baron Cygański«.

Wtorek, 1 lutego: „Marya Stuart", tragedya w 5 ciu aktach Fr. Schillera. Występ Leokadyi Pancewicz.

Środa, 2 lutego: po południu „Kadet i jego siostra", operetka w 3-ch aktach; wieczorem „Marya Stuart".

Czwartek, 3 lutego. „Karnawał w Warszawie".

Sobota, 5 lutego: „Marya Stuart".

Dział ekonomiczny.

* **Księgi handlowe i przemysłowe.** Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu ogłasza: W myśl obowiązujących przepisów, każda księga handlowa lub przemysłowa ma być ostemplowana przed dokonaniem w niej jakiegokolwiek wpisu. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 28 grudnia z. r. ustanowiło wyjątek od powyższej zasady dla miejscowości, znajdujących się w okręgach tych urzędów podatkowych, które z powodu inwazyi nieprzyjacielskiej czasowo zaprzestały urzędowania. Jeżeli mianowicie w takiej miejscowości po ustaniu urzędowania w dotyczącym urzędzie podatkowym zaczęto używać księgi handlowej lub przemysłowej nieostemplowanej, nie zajdą niekorzystne skutki, jakie ustawa łączy z używaniem księgi nieostemplowanej, jeżeli taką księgę przedłoży się do ostemplowania w terminie, niżej oznaczonym.

W szczególności: jeżeli dotyczący urząd podatkowy był już reaktywowany w dniu 1 stycznia 1916 roku, termin do ostemplowania upływa z dniem 31 marca 1916 roku; co do urzędów podatkowych, w dniu 1 stycznia 1916 roku jeszcze niereaktywowanych, termin wynosi cztery tygodnie od dnia, w którym niniejsze ogłoszenie przybito w urzędzie podatkowym. W mieście Przemyślu i w innych miejscowościach w okręgu przemyskiego urzędu podatkowego niniejsze zarządzenie znajdzie zastosowanie do ksiąg, w których dokonano pierwszego wpisu, począwszy od dnia 20 września 1914 roku.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 31 stycznia.

Wiedeń. Rodzina zmarłego byłego ministra wojny, bar. Schoenaicha, otrzymała depesze kondolencyjne między innemi od naczelnego komendanta armii, arcyksięcia Fryderyka, ministra wojny Krobatina i prezydenta ministrów, hr. Stuergkha.

Powrót cara.

Petersburg. Car powrócił do Carskiego Sioła.

Pod Salonikami.

Saloniki. (Agencya Havasa). Pod Pazarli podjęli nasi lotnicy skuteczne loty bojowe i wyrządzili znaczną szkodę, poczem powrócili cało.

Sułtan niemieckim marszałkiem polnym.

Konstantynopol. Z okazyi rocznicy swych urodzin cesarz niemiecki zamianował sułtana feldmarszałkiem armii niemieckiej.

Zatrzymanie poczty holenderskiej przez Anglików.

Amsterdam. (29 b. m.) Według dzienników władze brytyjskie zatrzymały holenderską pocztę, przeznaczoną dla holenderskich Indyj. Również holenderska poczta parowca »Zelandya« została przez Anglików zatrzymana.

Miny w zatoce Biskajskiej.

Vigo. (Reuter). Hiszpańskie okręty donoszą, że w zatoce Biskajskiej znajdują się podwodne miny. W ostatnim czasie padły ich ofiarą znowu dwa statki hiszpańskie.

Walki w Marokku.

Paryż (28). Agencya Havasa donosi z Tazzy w Marokku: Wojska francuskie zaskoczyły 27 bm. Marokańczyków w obozie agitatora Abdala Maleka i rozproszyły ich zupełnie. Abdul Malek uciekł.

SKŁADKI.

Dla córki powstańca z 1831 roku

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Żołnierze Polacy w głównym szpitalu w Bielsku 24 K 60 h, a mianowicie: Oziębłowski, Pochmurski, Huppert, Silberstein, Siegfried, Pogorzelski, Rothbaum po 2 K, Brühard, Burdy, Hermes, Goldberger, Kudełko i N. N. po 1 K, Dyrląga 30 h, Cykata i Łopata po 40 h, Wirbik 50 h, siostra Stępówna 3 K.

Na Czerwony Krzyż

złożył w administracyi „Nowej Reformy" c. k. komisaryat policyi w Półwsiu Zwierzynieckiem 2 K jako ściągniętą grzywnę.

Dla „Rady opiekuńczej"

złożył w admin. „Nowej Reformy" Z. K. 2 K.

Dla staruszki W. P.

złożyli w administracyi „Nowej Reformy": R. Moeser 3 K; radca Teofil Gębarowicz 4 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.